

Maria Truszkowska-Wojtkowiak

"Przemoc wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym",
Rita Grochocińska, Gdańsk 1999 :
[recenzja]

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 408-410

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Truszkowska-Wojtkowiak

Recenzja książki Rity Grochocińskiej, *Przemoc wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1999 r, s. 136 i 9 s. ilustracji

Problematyka przemocy wobec dziecka szczególnie w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym należy do zagadnień o dużym znaczeniu indywidualnym i społecznym, a jednocześnie mało zbadanych. Zjawisko to staje się coraz bardziej niepokojące i wymaga podjęcia stosownych badań. Problematykę tę podjęła Rita Grochocińska w swojej książce. Autorka rozpatruje dwa aspekty przemocy. Po pierwsze dlaczego przemoc silniejszych skierowana jest na słabszych oraz dlaczego agresja „wyładowywana” jest także na dzieciach. Po drugie, jakie skutki przemoc ta wywołuje w osobowości dzieci oraz później w życiu dorosłym. Rita Grochocińska zajmuje się głównie tym drugim aspektem. Charakter przemian społecznych powoduje, że ciężar wychowania spoczywa głównie na rodzinie. Obserwacja tzw. dzieci trudnych, potwierdza tezę, że dziecko w sposób naturalny identyfikuje się z rodzicami, jest w stanie akceptować wszelkie patologie w rodzinie a akty przemocy ze strony jednego z rodziców albo pomiędzy rodzicami przeżywane są najmocniej, godzą bowiem w rodzinę, która jest dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym najważniejszą wartością. Rola pedagogów w większym niż dotychczas stopniu polega na rozpoznaniu patologii rodzinnych dziecka, które w swoim domu styka się coraz częściej z przemocą ze strony rodziców.

Autorka w swojej książce analizuje oba aspekty nasilenia przemocy w rodzinie. Jest temu poświęcony rozdział pierwszy. Uwarunkowania psychologiczne występowania agresji wobec dziecka nie są jednak potraktowane tylko teoretycznie. Niektóre aspekty tych uwarunkowań takie jak kultura pedagogiczna rodziców, ich wykształcenie czy sytuacja bytowa w domu mogą być rozpoznawane a nawet badane przez pedagogów, co znajduje wyraz w rozdziałach II i III, w których prezentowane są badania własne autorki. Dotyczą one takich zagadnień, jak: 1. Rozmiary, rodzaje i nasilenie przemocy wobec dziecka w zależności od źródła, płci krzywdzicieli i płci krzywdzonego dziecka; 2. Potrzeby, dążenia i poczucie więzi emocjonalnej dzieci z osobami stosującymi wobec nich przemoc; 3. Przystosowanie dziecka do przedszkola i szkoły. Podstawowym zadaniem pedagogów jest rozpoznawanie patologii rodzinnych na podstawie zachowania się dziecka w szkole. Badania socjologiczne wskazują na przewagę zachowań agresywnych w rodzinach o niższej kulturze pedagogicznej. Są to zjawiska, które nauczyciel może zidentyfikować stosunkowo łatwo. Trudniejszym jednak do zidentyfikowania zjawiskiem jest znęcanie się psychiczne rodziców nad dziećmi. Oba przejawy przemocy wobec dziecka burzą poczucie akceptacji, którego nie da się w pełni odwrócić w układzie pedagog - dziecko. Autorka wskazuje również na trzeci aspekt przemocy uznawany przez psychologów za nową formę przemocy - zwyczajne zaniedbanie dzieci przez rodziców.

Czy więc podstawowa rola pedagogów ma polegać na obserwacji relacji między dziećmi a rodzicami, a w konsekwencji, czy nowe zadanie pedagogów będzie polegało na większym niż dotychczas wpływie na dorosłych? W jakim stopniu działania pedagogiczne należy przemieścić na dorosłych? Czy w ostateczności nauczyciel powinien również inicjować działania prawne w sytuac-

cjach kiedy zidentyfikuje u dziecka objawy skutków przemocy?

Z wcześniejszych jeszcze badań przeprowadzonych przez Autorkę (Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych, Gdańsk 1990) wynika, że rodzice bardzo mało miejsca poświęcają kształtowaniu wyobraźni, intuicji i empatii. Najmniej jednak czasu poświęcają na ugruntowywanie związków uczuciowych czasami poprzez zwyczajne zaniedbanie, a przecież w warunkach transformacji zjawisko to narasta głównie z powodu zaabsorbowania rodziców codziennymi sprawami bytowymi. Frustracja powodowana problemami dorosłych odbija się na najłagodniejszych w rodzinie - dzieciach.

Chęć odreagowania przez dzieci konfliktów w rodzinie może mieć różne formy zachowań obserwowanych u dzieci w ich życiu zbiorowym.

W swoich badaniach autorka koncentruje się na kilku czynnikach podkreślając duży wpływ przejawów przemocy wobec dziecka na jego osobowość. Są to uwarunkowania psychologiczne i psychospołeczne wraz z licznymi konsekwencjami w tym zakresie. Następnym czynnikiem jest identyfikacja grup społecznych, rodzajów przemocy przez nie stosowanych i wreszcie to co najpełniej jest możliwe do zbadania przez pedagogów czyli obraz rodziny w oczach dzieci oraz konsekwencje warunków rodzinnych w zachowaniach dziecka w placówce.

Podstawowe kierunki badań to także: kultura pedagogiczna rodziców, kultura i bilans czasu wolnego, uwarunkowania rodzinne i społeczne, uwarunkowania i konsekwencje psychospołeczne.

Wyniki badań są przedstawione przejrzysto mimo bardzo dużej ilości (52) wykresów. W badaniach tych zarysowuje się obraz zagrożeń odczuwanych przez dziecko oraz rozmiar konsekwencji różnorodnie pojmowanych przejawów agresji i przemocy. Tak więc dzieci dużo bardziej boją się zachowań napastliwych i poniżających, niż kar w postaci zakazów lub dodatkowych obowiązków. Najczęściej (prawie 90%) krzyczą i karzą w odczuciu dziecka rodzice. **Konflikty w rodzinie** kończą się klótnią dużo częściej niż bójką. Dla dziecka jest to jednak przemoc, jako niechciany przejaw agresji ze strony rodziców. Bezpośrednio na dzieciach najczęściej „wyzywają się” matki ale dzieci najbardziej boją się ojców co ma jednak dużo bardziej skomplikowane uwarunkowania. Dzieci są też najbardziej bezradne wobec różnych przejawów gniewu rodziców (str. 60-78) w porównaniu z przemocą doznawaną ze strony rówieśników. Znęcanie się psychiczne, poniżanie itp. ma większe znaczenie dla dzieci, niż spontaniczne nieraz i krótkotrwałe przejawy przemocy fizycznej. Dużym walorem książki jest na tyle wszechstronne ujęcie tematu, że okazuje się ona przydatna nie tylko dla pedagogów ale także dla psychologów, socjologów a nawet dla rodziców i z pewnością przyczyni się do wieloaspektowego ujęcia i zrozumienia problemu przemocy wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Książka Rity Grochocińskiej jest jedną z pierwszych pozycji dotyczących przemocy w rodzinie wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Siłą rzeczy przy lekturze książki nasuwać się będą uwagi uzupełniające i propozycje zmian, innego ujęcia tematu, przeniesienia ciężaru na inne, niż autorka, aspekty zagadnienia. Jest to jednak największa zaleta książki, która nie rości sobie pretensji do ostatecznego zamknięcia tematu i nie narzuca czytelnikowi własnego ujęcia problemu. Wyniki prezentowanych badań oraz wieloletnie doświadczenie autorki prowadzą jednak do szeregu bardzo istotnych wniosków i propozycji w odniesieniu do dzieci, ich rodziców, środowiska lokalnego i do pracy szkoły. Wnioski te prezentowane w zakończeniu książki wywołają z pewnością refleksje u czytających je pedagogów. Bardzo ważnym (choć często pomijanym) aspektem - o którym autorka wspomina w zakończeniu - jest wsparcie religijne jakiego powinna doznawać rodzina i szkoła a jest to temat, który (podobnie jak rola mediów) powinien być jak najszybciej podjęty w badaniach pedagogicznych.

Wielokierunkowe działania, które wymienia autorka na zakończenie książki, to m.in. terapia dzieci, które są ofiarami przemocy, organizacja czasu wolnego i rozbudzanie zainteresowań twórczych u dzieci oraz propagowanie alternatywnych - w stosunku do agresji - wzorców zachowań. W odniesieniu do rodziców szkoła powinna współtworzyć kulturę pedagogiczną dorosłych współ-

nie zresztą z kościołem i masmediami. Środowisko lokalne powinno udoskonalić system działalności wychowawczej, co proponowane było jeszcze przez profesora Mariana Grochocińskiego (Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego, Warszawa 1979).

W odniesieniu do pracy w szkole autorka podkreśla konieczność udoskonalenia form i treści pracy dydaktyczno - wychowawczej we współpracy szkoły z domem. Uwzględnia też warunki życia dziecka w rodzinie i środowisku lokalnym, podkreśla konieczność rozwijania treści i form pracy wychowawczej z dzieckiem w placówkach wychowania pozaszkolnego.

Myszę, że książka Rity Grochocińskiej poświęcona przemocy wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym będzie podstawową książką w tym zakresie dla studentów, nauczycieli i pracowników naukowych zajmujących się tą problematyką.